

Sztandar

ROK II Nr 144 (407)
LUBLIN
Wtorek, 28. V. 1946 r.
DZIŚ 6 STRON
CENA 2 ZŁ



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Ludu



Przemówienie min. Radkiewicza na uroczystym obchodzie 1-szej rocznicy sformowania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Przyjęcie na cześć
polskiej delegacji
rządowej
u ministra Molotowa

MOSKWA, (PAP). W dniu 25, maja w pałacyku reprezentacyjnym radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się przyjęcie wydane przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR Molotowa na cześć przebywającej w Moskwie polskiej delegacji rządowej z prezydentem KRN Bolesławem Bierutem na czele. Wśród zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw akredytowanych przy rządzie radzieckim w Moskwie. Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Szwernik oraz przedstawiciele rządu ZSRR.

Generalowie, Oficerowie, Podoficerowie, Żołnierze!
W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polski i własnym witam Was w dniu Waszego Święta, w dniu pierwszej Waszej rocznicy. Witam Was nieustraszeni żołnierze z całego serca i jestem pewien, że wyrażę zgodną opinię całej demokracji polskiej, jeśli stwierdzą, że zasłużyliście się dobrze sprawie Polski.

Dobrze zasłużyliście się Polsce wtedy, kiedy będąc jeszcze w szeregach Pierwszej Armii Polskiej bohaterstwo znaczyliście jej szlak bojowy w marszu na Berlin, zdobywaliście granice nasze na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej, oczyszczając kraj nasz ukończony z plugawstwa hitlerowskiego. Dobrze zasłużyliście się Polsce i potem, gdy najeżdżała faszystowski został pobity — stanęliście z takim samym zapałem i poświęceniem do obrony i utrwalenia zdobytej wolności ludu pracującego Polski — tego największego skarbu narodu naszego.

Macie za sobą, żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bogate i piękne tradycje. Niech te tradycje przyswajacie i wam i w dalszej pracy, w dalszym wykonywaniu trudnych, ale najbardziej zaszczytnych obowiązków Ojczyzny: zapewnić nam pełnego pokoju, bezpieczeństwa i ładu wewnętrznego, tych pierwszych warunków niezbędnych dla szybkiej odbudowy naszego kraju.

Mamy jeszcze sporo do zrobienia. Naród nasz wyzwolony z pięćdziesięciu lat niewoli, z ucisku obszarowego, z niebywałym zapałem własnymi siłami podjął dzieło odbudowy zrujnowanej przez okupanta Ojczyzny. Ubiegły rok pracy — to wielki triumf tego wysiłku. I mimo, że pozostało jeszcze bardzo wiele do zrobienia, gdyż rany zadane nam przez okupanta są zbyt dotkliwe, żeby je można było w tak krótkim czasie zaleczyć, jesteśmy na dobrej drodze i znajdujemy się już w takim położeniu, że wiele innych narodów z zazdrością i podziwem spogląda na rezultaty naszej pracy. W tym wzmocnionym wysiłku nie ustaniemy i przewyższając wszystkie napotymane na tej drodze przeszkody i trudności będziemy iść naprzód.

Choć rozbił i pokonani, ale żyją jeszcze i zachowali zdolność do odradzania się na nowo — ci, którym nie daje spać myśl o utracie dworów i pałaców jasniejszych, są jeszcze i żyją, choć rozbił i pokonani, ci którzy marzą o bezpowrotnej przeszłości, — wyzyskiwacze, wielcy kapitaliści i fabrykanci, marza o utraconych kopalniach,

fabrykach i hutach, prawowitym gospodarzem których jest dziś robotnik polski i lud pracujący. Marzą oni nie tylko o łatwym życiu i bogactwach kosztem wysiłku narodu, ale i o utraconej władzy.

Zbrodniami wymierzonymi przeciwko wysiłkowi narodu, przeciwko demokracji polskiej chcą te marzenia urzeczywistnić. Są to ci, którzy doprowadzili kraj nasz do zguby w 1939 r. Są to ci, którzy dziś tak jak i wtedy paktują z reakcją między narodową i przy jej pomocy wzniecają walki bratobójcze w kraju. Panom tym, różnym Andersom, Raczkiewiczom, Arciszewskim i ich pomocnikom — politykom w kraju możemy jedno powiedzieć: daremny trud panowie szlachci! Nie pomogą

wam ani kule bratobójcze, ani frazesy oszukańcze. Zahartowani w bojach robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca, zjednoczeni w bloku demokratycznym pójdą szerokim frontem narodem w walce z reakcją, zbrodnią i kłamstwem. Nie ma dla nich innej drogi, jak wytknięta przez Rząd Jedności Narodowej. Jest to jedyna droga, droga nieustannego marszu naprzód ku odbudowie kraju, ku utrwaleniu wolności i demokracji. Walka, bez względu na to, czy z tymi, którzy w pochodzie tym narodowi przeszkadzają, którzy zamiast pracy i wysiłku zajmują się bandytryzmem, rabunkiem i zabójstwami — jest dziś najszlachetniejszą zadaniem żołnierza — demokraty. Wyrzutki społeczeństwa, ban-

dyci spod znaku NSZ muszą być i będą wystrzelani do ostatniego. Naród polski wymęczony okrutną okupacją i wojną pragnie pokoju i spokojnej pracy. Dlatego też pozwólcie w dniu Waszej rocznicy, w dniu pierwszej rocznicy sławnego Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyrazić przekonanie, że nadziei, jaką pokłada w Was demokracja polska, nie zawiedziecie i jeszcze z większym zapałem będziecie utrzymywać zdobytą wolność, jeszcze z większym poświęceniem będziecie gromili bandy podziemia reakcyjnego, jeszcze z większą energią będziecie utrzymać ładu, bezpieczeństwo i praworządność w naszej wolnej i niepodległej Polsce.

Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska — Niech żyje!

Uroczysty obchód 1-ej rocznicy sformowania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Dnia 25 maja w godzinach wieczorowych, na terenie Sztabu KBW rozpoczęły się uroczystości związane z 1-szą rocznicą sformowania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Na uroczystości przybyła generalica W. P. z zastępcą szefa Sztabu Generalnego generałem Mossorem na czele oraz delegacje poszczególnych jednostek KBW.

Na placu przed sztabem, w du-

żym czworoboku uszeregowali się oddziały żołnierzy Korpusu wraz z pocztami sztandarowymi poszczególnych jednostek.

Uroczystości rozpoczęły się odsłonięciem pomnika ku czci żołnierzy KBW, poległych w walce z bandami faszystowskimi o Polskę Ludową. Odsłonięcia dokonał dowódca KBW gen. Kieniewicz, poczym ks. mjr Subera w asyście ks. dziekana m-

Barbkiewicza poświęcił pomnik. Z kolei, szef Zarządu Pol. Wych. KBW ppłk Punda, wśród uroczystego milczenia odczytał apel poległych żołnierzy Korpusu.

Po złożeniu u stóp pomnika licznych wieńców, uszeregowane oddziały żołnierzy chóralnie odpiewały Rote.

Następnie w pięknie udekorowanej sali klubu KBW odbyła

się uroczysta akademii wojskowa.

Po przemówieniach przedstawicieli Dowództwa KBW Wojska Polskiego i Marynarki wojennej odczytano treść depech holdowniczych do Marszałka Zymierskiego i min. Bezpieczeństwa Radkiewicza oraz treść raportu przesłanego przez dowódcę KBW do Prezydium KRN i Rządu Jedności Narodowej. Po części oficjalnej odbyła się bogata część koncertowa.

W dniu 26 bm. wobec uszeregowanych oddziałów żołnierzy KBW odbyła się uroczysta Msza polowa, celebrowana przez ks. mjr Suberę w asyście ks. dziekana mjr Barbkiewicza. Na Mszę przybył minister Bezpieczeństwa Radkiewicz oraz generalica Wojska Polskiego.

Po Mszy polowej minister Radkiewicz wygłosił do żołnierzy przemówienie, które podaje my na 1-szej stronie.

Ameryka wstrzymuje pożyczkę dla Francji

PARYŻ, (PAP). W Paryżu podano do wiadomości, że dwa czynniki wpłynęły na odłożenie podpisania umowy w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Francji na zakup niezbędnych artykułów, a mianowicie: 1) zgodnie z wiadomościami z paryskich kół dobrze poinformowanych, przemysł amerykański nie został jeszcze całkowicie przedstawiony na produkcję po-

kojową, co może ograniczyć możliwości dostawy wszystkich potrzebnych Francji artykułów, niezbędnych dla wykonania 5-letniego planu odbudowy, 2) potrzebny jest pewien okres czasu dla opracowania szczegółowej umowy między rządem francuskim i Bankiem Eksportowo - Importowym.

Osiągnięto całkowite porozumienie co do 4 punktów: 1) udzielenie przez Bank Eksportowo - Importowy kredytu w wysokości 650 milionów dolarów, 2) przyznanie kredytu w sumie 400 milionów dolarów na zakup przez Francję towarów, stanowiących nadwyżkę amerykańskich zapasów wojennych, 3) wyznaczono kredyt w wysokości 150 milionów dolarów na pokrycie rachunków z tytułu umowy o pożyczkę i dzierżawie, 4) rząd Stanów Zjednoczonych postanowił poprzeć żądanie Francji udzielenia kredytu w kwocie

600 milionów dolarów w 3 ratach, a mianowicie: w styczniu i lipcu 1947 roku i w styczniu 1948 roku. Pożyczkę tę ma udzielić Francji Międzynarodowy Bank Wpłat, utworzony na zasadzie umowy z Bretton Woods.

Z ostatnich chwil

Powrót delegacji polskiej z Moskwy

WARSZAWA, 27. V. — W dniu dzisiejszym powróciła z Moskwy delegacja polska z Prezydentem Bierutem i Premierem Osobką Morawskim na czele. Powracających powitały na lotnisku na Okęcu tłumy mieszkańców stolicy. W krótkim przemówieniu Prezydent Bierut przekazał Narodowi Polskiemu

pozdrowienia od Generalissimu sa Stalina.

Z kolei przemówił prezydent m. st. Warszawy Tołwiński, wyrażając jak realne kształty przybrała przyjaźń polsko-radziecka.

Po uroczystościach na lotnisku członkowie rządu odjechali do Belwederu.

Komisja Centralna Związków Zawodowych a z nią cała Polska Pracująca na 3 pytania referendum odpowie trzykrotnym „tak” Z rezolucji politycznej KCZZ

KCZZ omawiając swój stosunek do sprawy zdobyczy społecznej, utrwalenia władzy ludu pracującego stwierdza dalej co następuje:

„Za rozbicie jednolitej narodowej, za niedojście do skutku bloku wyborczego, za odrzucenie koalicji rządowej — Komisja Centralna Związków Zawodowych czyni odpowiedzialnym obecne kierownictwo PSL.

Stanowisko PSL, jako sprzeczne z interesami narodu i państwa, bo godzące w jego jedność, spotkało się z oburzeniem i potępieniem klasy pracującej.

Na rozbijającą i wrogą masom pracującym politykę kierownictwa PSL i na niezdeterminowaną postawę części kierownictwa Stronnictwa Pracy musimy odpowiedzieć powszechną mobilizacją mas pracujących wsi i miast i mobilizacją sił całego narodu do walki z resztkami faszystwu i bandami NSZ-u i WIN-u w Polsce, do walki z byłymi obszarnikami i fabrykantami, do walki ze wstępcstwem i konserwatyzmem, do walki z politycznym i gospodarczym szabram, w obronie niepodległości, suwerenności i demokracji oraz w obronie

społecznych i gospodarczych reform.

Taką mobilizacją sił i egzaminem dojrzałości politycznej społeczeństwa będzie Referendum Ludowe.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, a z nią cała Polska Pracująca, na trzy pytania odpowie trzykrotnym „tak”.

Będziemy głosować za jednoizbowym parlamentem, a przeciw reakcyjnemu senatowi.

Będziemy głosować tylko za sejmem, bo jednoizbowy parlament gwarantuje szybkie uchwalenie ustaw, a od tempa prac ciała ustawodawczego zależy szybka odbudowa kraju, sprawne funkcjonowanie aparatu, oraz stała poprawa sytuacji gospodarczej i aprowizacyjnej naszego kraju, a za tym i poprawa ekonomiczna i kulturalna szerokich warstw narodu. Dlatego na pierwsze pytanie Świąt Pracy musi odpowiedzieć „tak”.

Będziemy głosować za reformą rolną i upaństwowieniem przemysłu, bo chcemy, żeby w ustawie konstytucyjnej raz na zawsze uznane zostały prawa chłopów — do ziemi, robotni-

ków do fabryk.

Odpowiadając na drugie pytanie „tak”, mamy gwarancję, że dochody unarodowionych fabryk pójdą na odbudowę kraju i podwyżkę płac pracowniczych, na ogólne podniesienie się stopy życiowej mas pracujących, nie jak było za rządów obszarniczo-fabrykanckich, kiedy w Polsce zdobyte kapitały burżuazja lokowała zagranicą i w obcych bankach.

Będziemy głosować za nowymi granicami na Bałtyku, na Odrze i Nysie Łużyckiej, bo gwarantują Polsce bezpieczeństwo na Zachodzie i dają nowe perspektywy gospodarcze podnosząc narodowe bogactwo naszego kraju.

Na trzy pytania odpowiadamy trzy razy „tak”.

Wydział Wykonawczy KCZZ wzywa wszystkie Zarządy Głównych Związków zcentralizowanych, Okręgowe Komisje Związków Zawodowych, Powiatowe Rady Zawodowe, Rady Zakładowe i wszystkie oddziały Zw. Zawodowych do natychmiastowej propagandy i do podjęcia

wielkiej akcji zgromadzeniowej za masowym udziałem w głosowaniu, za oddaniem wszystkich sił do walki, o zwycięstwo Demokracji i w obronie niepodległości i suwerenności naszego narodu.

Niech żyje Demokracja Ludowa!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Niech żyją odrodzone i zjednoczone Związki Zawodowe!

Wydział Wykonawczy KCZZ
W-wa, dn. 23—24 maja 1946 r.

Zakończenie strajku kolejarzy w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że strajk kolejarzy w Stanach Zjednoczonych został zakończony. Doradca prezydenta Trumana do spraw zatrudnienia, John R. Steelman oświadczył, że zostało osiągnięte porozumienie między zarządem kolei i przedstawicielami związków, którzy członkowie brali udział w strajku. Na mocy tego porozumienia została przyznana podwyżka płac w wysokości 18,5 centów na godzinę, jak również ogłoszono moratorium w sprawie zmian przepisów pracy na przeciąg 1 roku. Fakt zakończenia strajku został podany przez prezydenta Trumana w czasie przemówienia do członków Kongresu.

Co piszą inni...

„Wolność, ale jaka? Taki jest tytuł artykułu tow. St. R. Dobrowolskiego, który ukazał się w „Robotniku” z dnia 26. V. 46 r. Zagadnienie „wolności” jest obecnie zagadnieniem, które interesuje ludy całego świata. I nie dziwne, że problem wolności specjalnie interesował Polaków. „Do wolności wzdychali w okresie okupacji prawie bez wyjątku wszyscy Polacy — pisze tow. Dobrowolski — i ta żarliwa tęsknota miała swoje bardzo konkretne uzasadnienie w dotkliwej rzeczywistości ówczesnego życia na naszych ziemiach”. O wolność, o swobodę demokratyczne walczone w Polsce i przed wrześniem 1939 r. „Walka była wtedy trudna i kosztowna, — czytamy dalej — nie jeden z ówczesnych szermierzów o demokratyczne uprawnienia płacił osobistą wolnością, krótkimi lub długimi latami w niewoli, a wielu z nich nie było wręcz żywych”. „Wojna nie skończyła się, a nia upadł hitlerizm, ten największy wróg wolności wszystkich narodów. Ludy przystąpiły do budowania swojej przyszłości. I co widzimy? I dziś znajdują się „apostolowie” wolności, którzy biadają na temat rzekomych ograniczeń w swobodach, ale rzecz dziwna są to inni, właśnie ci, których nie pamiętamy z tamtych czasów borykać się z uciskiem, których nie widzimy wśród płacących własną skórą za swobodę, kiedy tych swobód rzeczywiście nam brakło. Dość ciekawe, że oto najgroźniejszymi obrońcami rozległych wolności stali się teraz wczoraj si ich tepiciele”. „Jak to się dzieje?” pyta się tow. Dobrowolski — „skąd ta nieoczekiwana zamiana ról? Walka o wolność naszych czasów jest ściśle związana ze stosunkami kapitalistycznego wyzysku. Masy pracujące wyzyskiwane przez kapitalistów i obszarników walczą o obalenie tego ekonomicznego wyzysku. Nie więc dziwne, że na czele tych walk o wyzwolenie, o wolność w naszych czasach staje proletariat. Walka o wolność przybiera realne, konkretne formy. Walka ta w Polsce została wygrana przez Świąt Pracy. „Dzisiaj ten zwycięski świat pracy organizuje życie na modłę swoich ideałów. Organizuje go na zasadach pełnej swobody dla tych, którzy pojmują życie jako twórczy wysiłek, jako nieustanną robotę na

rzecz zbiorowości, która dopiero daje pełnię rozwojowych możliwości jednostce”. A więc wolność dla każdego, który swojej indywidualnej wolności nie przeciwstawia interesu ogółu. Są jednak u nas ludzie, którzy swoje możliwości osobistego wyciszczenia, budowania na krzywdzie, na ucisku milionów. I ci właśnie, gdy pozabawiono ich tej bazy ucisku drągich, gdy rozparcelowano ich majątki obszarnicze, źródła nędzy masy chłopskiej, gdy unarodowiono ich trusty i kartele, źródło niewoli całego Narodu, ci najgłośniej krzyczą teraz o pogwałceniu „wolności”. No cóż? „Bardzo żałujemy — mówi tow. Dobrowolski — ale, niestety, nie stać nas realizujących wolność dla milionów, na użyczenie setkom, czy nawet tysiącom takich swobód, które by im pozwalały działać w imię własnych interesów, wbrew interesom owych milionów”. I dalej: „Integralna wolność, nieograniczona w niczym swoboda dla wszystkich, w doświadczeniu historycznym okazała się nieograniczoną swobodą nadużyć indywidualnej wolności, prawem do gwałtu silniejszego nad słabszym, wolnością eksploatacji biednego przez ekonomicznie mocniejszego. Teraz dopiero możemy zrozumieć skąd ta „tęsknota do wolności” dzisiaj u tych, którzy wczoraj jeszcze byli jej śmiertelnymi wrogami”. „Kiedy odebrano warstwowo przywilejowanym swobodę prawa eksploatacji mas pracujących, kiedy skrepowano klasę wyzyskiwaczy w jej wolności nadużywania swojej przewagi, zaprzęgnięta ona ze zrozumiatałych przyczyn — wolność — wolność rekina w morzu. Stąd to te częste dziś utyskiwania o braku swobód. Stąd to szermowanie w tych środowiskach pojęciem nieograniczonej wolności jako rzekomym warunkiem społecznego postępu”. W zakończeniu swego artykułu tow. Dobrowolski pyta: „Wolność — owszem, ale jaka i dla kogo i kiedy?” I odpowiada: „Wolność jak najrozleglejsza, ale nie stojąca na przeszkodzie do realizowania wolnościowych uprawnień innych jednostek i całej zbiorowości. Wolność dla milujących swobodę dla wszystkich, ale nie dla jej wrogów”.

„Dla wrogów wolności — krótki!”

Polska największym eksporterem węgla w Europie Konferencja węglowa w Paryżu

PARYŻ, (PAP). W związku z odbywającą się w Paryżu konferencją europejskiej organizacji węglowej inż. Topolski u dzieli korespondentowi PAP na stojących wyjaśnić: Europejski komitet stworzony został w czasie wojny w celu zorganizowania gospodarki w zakresie produkcji i rozdziału nadwyżek eksportowych w Europie. Instytucja ta będąca rodzajem kartelu międzynarodowego kontynuować będzie prace w okresie pokoju. Dotychczasowe obrady pozwoliły nam zorientować się, że Polska będzie jedynym wielkim eksporterem węgla w powojennej Europie, gdyż Anglia, której produkcja roczna spadła z 225 do 175 milionów ton, oświadczyła, że nie będzie w stanie wywozić, a przeciwnie będzie musiała importować. Produkcja Zagłębia Ruhry pod zarządem angielskim

również spada. W tych warunkach Anglia nie ma szans utrzymania się w roli europejskiego dostawcy węgla. Delegacja nasza zadeklarowała gotowość eksportowania w roku operacyjnym do lipca 1947 r. na zachód Europy 9 milionów ton z liczby przewidzianych w planie 60 milionów ton wydobycia. Wobec tego, że węgiel stanowiłby 80% polskiego eksportu, delegacja nasza zaakcentowała silnie konieczność pozostawienia Polsce swobody w zawieraniu bilateralnych umów węglowych, które by zagwarantowały naszemu krajowi stosowne świadczenia wzajemne ze strony kontrahentów i uznania umów dotychczas zawartych ze Szwecją i Szwajcarią.

Ponieważ do zadań ECO (Europejska Organizacja Węglowa), w skład której wchodzi m. in.

UNRRA, należy zapewnienie członkom normalnych warunków eksploatacji, zgłosiliśmy postulat dostarczenia nam koniecznych urządzeń kopalnianych, transportowych oraz żywności dla górników. ECO wysłała w związku z tym do Polski ekspertów. Prezydentem organizacji jest Anglik. W najbliższym czasie stanowisko wiceprezenta obsadzone zostanie przez Polkę. Delegacja polska poparała żądanie Francuzów w przedmiocie zwiększenia ich udziału w produkcji Zagłębia Saary, z którego otrzymują obecnie tylko 16% wydobycia.

W czasie swego pobytu w Paryżu delegacja przeprowadziła wstępne rozmowy w sprawie umów handlowej z Francją. W najbliższym czasie przybędzie do Paryża delegacja z kraju w celu sfinalizowania rokowań.

Dyskusja nad projektem nacjonalizacji kopalń węgla w węgierskim Zgromadzeniu Narodowym

MOSKWA, (PAP). Agencja Tass donosi, że węgierskie Zgromadzenie Narodowe dyskutuje nad projektem nacjonalizacji kopalń węgla. Według projektu ustawy o nacjonalizacji właściciele kopalń od dnia 1-go stycznia r.b. zostają pozbawieni prawa własności kopalń, wszelkich urządzeń technicznych, majątku nieruchomości, terenów zapasów węgla itp.

Projekt ustawy przewiduje również nacjonalizację wszystkich elektrowni prywatnych, które obsługują kopalnie węgla, przechodzące na własność państwa. Projektuje się utworzenie państwowej rady do spraw prze-

mysłu węglowego. Wszelkie poszukiwania złóż węglowych są zastrzeżone wyłącznie dla państwa.

Od 1 lipca 1947 roku będą oddzielone fundusze w wysokości 1 procent zysków na polepsze-

nie bytu górników i na stypendia dla najzdolniejszych dzieci górników w wyższych zakładach naukowych.

Projekt ustawy uzyskał całkowite poparcie partii drobnych rolników.

Wojska amerykańskie nie opuszczą Włoch

WASZYNGTON (SAP). — Jak donoszą, rząd amerykański prowadzi obecnie rokowania z rządem włoskim w sprawie pozostawienia pewnej części wojsk amerykańskich we Włoszech dla ochrony linii komunikacyjnych, łączących się z tere-

nem okupacyjnym amerykańskim w Austrii.

Rokowania odbywają się na podstawie przyjętego ostatnio przez rząd ministrów spraw zagranicznych w Paryżu zrewidowanego układu rozbrojeniowego z Włochami.

Przed Kongresem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(RAP). Już tylko jeden tydzień dzieli nas od ogólnokrajowego Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który się odbędzie w dniach 1-3 czerwca b. r. Od trzech miesięcy na terenie całego kraju trwa intensywna praca przygotowawcza we wszystkich oddziałach i kołach organizacji, która za główny cel swojej działalności obrała zblizenie między Narodem Polskim a Narodami Związku Radzieckiego. W miastach wojewódzkich odbywają się, jako wstęp do Kongresu, zjazdy terenowe gromadzące delegatów kół w ramach oddziałów wojewódzkich. Zjazdy te stanowią przegląd pracy i dorobku tej organizacji w terenie. Pierwszy taki Zjazd Wojew. Śląsko - Dąbrowskiego w Katowicach ujawnił szybki rozwój T-wa na prowincji, a zwłaszcza w sferach robotniczych ziem śląskiej. T-wo na Śląsku liczy ponad 50.000 aktywnych członków, przeważnie robotników i górników, którzy gorąco popierają i propagują ideę przyjaźni polsko - radzieckiej.

Takie same Zjazdy odbyły się w Krakowie, Olsztynie, Białym Stoku, Rzeszowie i w innych miastach wojewódzkich. Wszędzie ujawniła się ta niewątpliwa prawda, że idea przyjaźni polsko - radzieckiej coraz jest lepiej rozumiana przez polskie społeczeństwo, które pojmując, że stanowi on naszą istotną rację stanu.

Również w Warszawie przygotowania do Kongresu, który ma zamiar się w manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej są już prawie na ukończeniu. Uczy-

niono wszystko, aby Kongres, który zgromadzi ponad 2.500 delegatów, dał wyraz żywym uczuciom sympatii, jaka ożywia nasze społeczeństwo w odniesieniu do naszego wschodniego sąsiadka. W Kongresie wezmą udział prócz delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przedstawiciele innych Towarzystw Słowiańskich w Polsce i zagranicą, delegaci zagranicznych kół Przyjaźni i innych narodów ze Związkiem Radzieckim, delegaci Zw. Zawodowców, Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciele świata nauki, literatury, sztuki, organizacji młodzieżowych.

Przyjedzie również z Moskwy delegacja Związku Patriotów Polskich. Wiele delegacji okrogowych przybędzie na Kongres w strojach regionalnych. Obrady transmitowane będą przez radio. W czasie Kongresu odbędzie się uroczystość wręczenia nagród i dekorowa-

nia zasłużonych pionierów przyjaźni polsko-radzieckiej. Będzie również wydany znaczek pamiątkowy. Kongres potrwa trzy dni. Dzień pierwszy poświęcony będzie części oficjalnej. Dzień drugi - będzie dniem manifestacji. Przewidziane są pokazy jednego z najnowszych filmów radzieckich oraz imprezy artystyczne i kulturalne. W związku z tym zostały zaproszone znane zespoły tak polskie, jak i radzieckie. Ambicją komitetu organizacyjnego Kongresu, w skład którego weszli: prezydent m. st. Warszawy St. Tołwiński, płk. Borowy z Gł. Zakł. Pol. Wych. Wojska Polskiego, ob. Czesław Ziolkowski, przedstawiciel CK ZZ, ob. B. Tarasiuk z Gł. Zarz. Zw. Samopomocy Chłopskiej, mgr E. Krieger, prezydent Komitetu Słowiańskiego w Warszawie oraz członkowie Zarządu Głównego i Stolecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, stanowi

chęć dalszego zblizenia artystycznego i kulturalnego między społeczeństwem polskim i sferami, reprezentującymi kulturę artystyczną Związku Radzieckiego. W dniu trzecim nastąpi zakończenie obrad Kongresu, które toczyć się będą w sali „Roma” przy ul. Nowogrodzkiej 49. Delegaci przybyli na Kongres będą mieli zapewnione kwatery i wyżywienie. Ogromną pomoc w tym kierunku okazał Związek Samopomocy Chłopskiej, PPR, Stronnictwo Ludowe, Wojsko Polskie, PUR i Ministerstwa: Apropowizacji i Komunikacji. Przy pomocy tych organizacji zostały szczęśliwie rozwiązane sprawy kwaterunkowe, apropowizacyjne i komunikacyjne. Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zapowiada się jako jeden z największych zjazdów w stolicy naszego kraju w odrodzonej Polsce demokratycznej.

L. R.

Zezem

Ostatnio w Izbie Gmin doszło do ostrego starcia między Churchilllem i Bevinem na temat polityki, zagranicznej, a nie gilejskiej.

Churchill:

Trzeba Egipt brać za koinier!

Bevin:

Nie jest w modzie nasz tam żołnierz!

Churchill:

Gina Indie, strzelaj panie.

Bevin:

Mam do Jinnah zaufanie!

Churchill:

W Palestynie zła robota!

Bevin:

Pan jest brutal i despot!

Churchill:

Noś parasol przy pogodzie!

Bevin:

Parasole nie są w modzie

Krzyczy Churchill do Bevina,

Bevin do Churchilla,

Krzyczą Indie, Palestyna

i dolina Nilu.

Tego, więc krzyczące lordy
celu swego dopyną,
że kolonie się rozłączą
i w cylindry kropną...

Kajot

Zw. Radziecki zastosuje energię atomową do swego przemysłu i transportu

Ostatnie wynalazki uczonych o zastosowaniu praktycznym energii atomowej znalazły szeroki oddźwięk na całym świecie. Lecz jedynym dotychczas przejawem zastosowania tej energii w praktyce było wypróbowanie bomby atomowej na japońskich bazach wojennych przez lotnictwo amerykańskie. Skutki tej próby były na tyle

oszałamiające, że stały się jedną z przyczyn przyspieszających kapitulację Japonii.

Obecnie mają się odbyć nowe próby z bombą atomową na mównicach morskich organizowanych przez St. Zjednoczone na oceanie Spokojnym.

Wynalazek bomby atomowej, wynik długoletnich prac badawczych uczonych całego świata

został przez Amerykę i Anglię zmonopolizowany i trzymany w najściślejszej tajemnicy. Ameryka i Anglia usiłowały nawet użyć ten wynalazek do rozgrzewek politycznych, dla ustanowienia swojej hegemonii nad całym światem.

Protesty uczonych całego świata, a wśród nich amerykańskich i angielskich, grożących

odkryciem tajemnic bomby atomowej, zmusiły rządy anglosaskie do umiarkowania w tej sprawie. Wykorzystanie wynalazku do szantażu politycznego nie udało się. Słynie jest oświadczenie Mołotowa, gdy Ameryka robiła niedwuznaczne aluzje o bombie atomowej. Oświadczył on: „będzie i u nas energia atomowa”.

W końcu przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Komitecie Bezpieczeństwa zorganizowano komisję dla kontroli nad tym zagadnieniem. Jednak tajemnicę wynalazku, który mógłby przynieść rewolucję w dziedzinie przemysłu i transportu, nadal są ściśle chowane w tajnych laboratoriach amerykańskich.

Niedawno „Prawda” moskiewska ogłosiła artykuł swojego uczonego Breckiego, w którym opisuje znaczny sukces osiągnięty w badaniach nad praktycznym zastosowaniem energii atomowej.

Autor twierdzi, że energia atomowa będzie mogła być zastosowana w lotnictwie, w transporcie i przemyśle. Profesor Brecki twierdzi, że półwiekowe badania w tej dziedzinie w świecie było wykonane w znacznej mierze przez uczonych sowieckich.

Monopol na energię atomową został naruszony. Zastosowanie energii atomowej w przemyśle pokojowym otworzy nową erę w dziejach ludzkości.

Po strajku 250 000 kolejarzy

Ameryka stoi w obliczu strajku 400 000 górników

NOWY JORK, (PAP). Po zakończeniu 48-godzinnego strajku 250.000 kolejarzy w całym kraju Stany Zjednoczone stoją w obliczu wznowienia strajku 400.000 górników. Dwutygodniowy rozjem w celu przeprowadzenia rokowań zakończył się

w sobotę o północy i obecnie nie ma widoków na dojście do porozumienia między górnkami i rządem.

Strajk został wznowiony w chwili, gdy członkowie senatu amerykańskiego na polecenie prezydenta Trumana przystąpi-

li do akcji, mającej na celu zapobieżenie przyszłemu nieporozumieniu w przemyśle.

Wiadomość o zlikwidowaniu strajku kolejarzy została zakomunikowana prezydentowi Trumanowi w chwili, gdy zwrócił się do Kongresu o udzielenie

pełnomocnictw. Izba Reprezentantów znaczną większością głosów wypowiedziała się za udzieleniem prezydentowi pełnomocnictw w sprawach zatargów między robotnikami a przedsiębiorstwami kontrolowanymi przez rząd. Prezydent zażądał udzielenia na przeciąg 6 miesięcy pełnomocnictw, po czym zostałyby wprowadzone stałe przepisy, mając uregulować stosunki pracy na dalszą metę. Jednakże Senat, po oświadczeniu senatora Roberta Tafta, że stan nagłości już minął, przekazał tę sprawę komisji handlowej. Przywódca górników John L. Lewis nie wypowiedział się, czy poleci górnikom podjąć pracę w kopalniach, kontrolowanych przez rząd. W najbliższy czwartek strajk ma objąć szereg nowych kopalń.

Oświadczenie amerykańskiego ministra rolnictwa

NOWY JORK, (PAP). Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył w przemówieniu radiowym, że Stany Zjednoczone pobiją rekord w wysłaniu pomocy żywnościowej za granicę.

Anderson powiedział m. in.: „Czynimy rozpaczliwe wysiłki, aby wysłać jak największą ilość pszenicy w najcięższym okresie głodu. Pragniemy wypełnić przyrzeczenie

Ameryki wysłania 400 milionów ton pszenicy do 30 czerwca”.

Minister dodał, że plany, dotyczące amerykańskiej pomocy żywnościowej w ciągu najbliższych 12 miesięcy, przewidują wysłanie 100 milionów funtów sera, 625 tysięcy funtów mleka skondensowanego i 200 milionów funtów mleka w proszku.

Kongres szwedzkiej partii komunistycznej

SZTOKHOLM, (PAP). W Sztokholmie rozpoczęły się obrady 13 kongresu szwedzkiej partii komunistycznej, w którym bierze udział około 400 delegatów oraz przedstawiciele partii komunistycznych: Belgii, Hiszpanii, Holandii, Norwegii, Danii, Finlandii, Islandii i przywódca brytyjskiej partii komunistycznej Polit. Telegramy powitalne nadeszły z kilkunastu krajów, m. in. z Polski. Przywódca partii, poseł do parlamentu szwedzkiego Lin oświadczył, że na masach robotniczych, które repre-

zentują większość społeczeństwa szwedzkiego, ciąży obowiązek opracowania programu, który stałby się wspólnym programem dla całej demokracji szwedzkiej. Sekretarz partii Oehman stwierdził znaczny wzrost liczebnych sił partii. Ilość członków wzrosła z 11.348 w roku 1940 do 48 tysięcy w roku bieżącym. Dyskusja toczyła się nad zagadnieniem udziału rad załogowych w produkcji i stanowiska partii komunistycznej w kwestii rolnej.

Samochód bez benzyny

MOSKWA (RAP). — Uczony rosyjski Jerzy Babat skonstruował samochód, poruszany przy pomocy miedzianej spirali, ustawionej na dachu — w kształcie anteny ramowej. Cała trasa, po której samochód się porusza, nasycona jest elektroenergią wysokiej częstotliwości. Niewidzialne linie elektryczne, ukryte pod powierzchnią jezdni, nasycają miedzianą spiralę.

Jest to bardzo poważny i pierwszy tego rodzaju wynalazek samochodu, czerpiącego energię na odległość.

Wysoki poziom rozwoju elektrotechniki w ZSRR pozwoli realizować w praktyce naziemny transport bez szyn ze scentralizowanym zaopatrywaniem w energię elektryczną, przekazywaną bezkontaktowym sposobem. Pierwszy taki samochód

zbudowano w Związku Radzieckim wiosną 1943 r. Silnik benzynowy zastąpiony został przez motor elektryczny o prądzie stałym. Na tylnym zaś siedzeniu mieści się prostownik, przetwarzający prąd, otrzymany przez spiralę, na prąd stały dla motoru pociągowego.

Doświadczenia w jednej z moskiewskich fabryk udowodniły praktyczność tego wynalazku.

NA CHŁOPSKIM ZAGONIE

Mieczysław Wągwrowski

REFORMA ROLNA

Folwarki obszarńcizy zostały u nas jeszcze z czasów pańszczyznanych. Nie mogli znieść u nas pańszczyzny obóz demokracji niepodległościowej, walczący o uwłaszczenie chłopów. Nie mógł bo Polską rządzić państwo zaboborne, Car, cesarz austriacki i niemiecki kajzer nie chcieli zrobić krzywdy szlachcie — obszarńnikom, znieśli pańszczyznę, ale nie dali chłopom ziemi.

Nie doczekał się chłop ziemi w ciągu 20 lat po 1918 roku, po odbudowaniu niepodległego państwa. Parcelowano nawet mniej niż przed rokiem 1914. Prawie 7,5 miliona chłopów nie posiadało ziemi wcale lub posiadało mniej niż 2 hektary na rodzinę 4 — 5 osób, 5,5 miliona ludności wiejskiej żyło na gospodarstwach od 2 do 5 ha. Łącznie tylko 4 — 5 najbiedniejszych upośledzonych warstw chłopskich stanowiło 40% ludności Polski. Natomiast niespełna 15 tysięcy rodzin obszarńcizy, a więc setny ułamek procenta ogółu ludności utrzymywało w swym ręku majątki średnie po 665 hektarów. Przeciwnie na jedną rodzinę obszarńcizy przypadało tyleż ziemi, co na 200 rodzin chłopskich.

Obszarńcy, mając pod dostatkiem taniej siły roboczej bez rolnych i małorolnych, nie troszczyli się o udoskonalenia techniczne i podnoszenie poziomu gospodarki rolnej. Gospodarstwa chłopskie, dławione długami i zależnością ekonomiczną od kłworu, były mało wydajne i da-

wały dochód z 1 hektara mniej szły dwukrotnie, trzykrotnie, a nawet czterokrotnie niż takie same gospodarstwa w Danii, Niemczech i Czechach. Rolnictwo upadło.

Dopiero w ogniu wojny z hitlerystami, dopiero przez ujęcie steru przez demokrację ludową został przecięty węzeł odwiecznej sprawy chłopskiej. Chłop dostał ziemię. Żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego walczył o Polskę — matkę dla wszystkich. Z myślą o takiej Polsce wyzwalał nasze ziemie, Gdańsk, Gdynię, forsował Odrę, zdobywał Berlin i dotarł do Łaby. Reakcja posłała śladem grabarzy i zdrajców powstań narodowych. Organizowane przez nią bandy leśne, bandy dezerterskie z Wojska Polskiego, usiłowały zmylić i zastraszyć chłopów, spędzali go z dzielonej ziemi.

Reforma rolna w Polsce została przeprowadzona przez rząd demokracji w walce w wściecznym, w walce z polityką „Londynu”.

W ciągu jednego roku w odrodzonym państwie polskim rozparcelowano 1.500.000 hektarów ziemi. Trwa jeszcze parcelacja 2.200.000 ha na terenach zachodnich. Mówiąc słowami działacza Powstania Listopadowego Orlęcha Szanieckiego „milion rąk podniesiono ku obronie tej ziemi... milion wolnych utworzono jej właścicieli...”. Cały kraj pokryły własne, indywidualne gospodarstwa chłopskie.

Reforma rolna stworzyła podstawę do odrodzenia wsi polskiej

Jeszcze w całych połaciach kraju wymagają się odbudowy ze zniszczeń wojennych. Stoją tylko mogą być wyrównane braki w inwentarzu, maszynach i narzędziach rolniczych. Wielkiego wysiłku wymaga uzupełnienie strat w sile pociągowej i bydła. Warunki powojenne zmuszają przejść do utrzymania świadczeń rzeczowych jako środka doraźnego.

Ale reforma rolna wywołała już na wsi mocny i rozwijający się ruch postępowy. Masy chłopów gromadzą się do spółdzielczości. Powstał i rozszerza swą pracę Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Samopomoc Chłopska przystępuje do hodowli kóz i królików

Celem zmniejszenia zapotrzebowania na mięso z pogłowia zwierząt dużych, takich jak trzoda chlewna i bydło — powstaje konieczność zorganizowania masowego chowu i tuczu kóz i królików. Ten kierunek hodowli na największe możliwości w drobnych gospodarstwach rolnych. Da on bowiem rolnikowi nie tylko pokazy do chodu, ale i zapewni mu odpowiednio zdrowe pożywienie. W tej chwili Wydział Gospodarczy Związku Samopomocy Chłopskiej współpracuje z Ministerstwem Aprobatacji i z Ministerstwem Rolnictwa w zrealizowaniu całego planu dla

lania, któryby tę ważną gałąź gospodarki rolnej postawił na właściwym poziomie. Wprawdzie wojna podniosła u nas bardzo hodowlę tych zwierząt, niemniej jednak stoi ona jeszcze w dalszym ciągu na niskim poziomie. Spotykamy na wsi dość często hodowlę królików, którą prowadzi się nieumiejętnie. Naraża to właściciela na duże straty. Nie rzadkie są bowiem wypadki, że króliki źle żywione giną całymi masami. Dlatego też z zadowoleniem należy przyjąć powyższy projekt Związku Samopomocy Chłopskiej, który rozpowszechni hodowlę cennych zwierząt

na około miliarda złotych przed wojennych.

Reforma rolna i całokształt polityki demokratycznej tworzą w Polsce możliwość upowszechnienia gospodarstwa średniorolnych, które zapewniają chłopu dostatnie życie z własnej pracy, na własnej gospodarce. Reszty, na majątkach obszarńcizy przejęte przez Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, stają się ośrodkami i dzwigniami kultury wsi.

Państwo przekazało spółdzielni chłopskiej 1.000 młynów. W marcu 1946 r. znajdowało się np.: w posiadaniu gminnych spółdzielni w woj. kieleckim 21 młynów, 7 gorzelni, 1 olejarnia, 1 kochmalnia, 12 stawów rybnych, 5 cegielni itp. Rozwija się oświata na wsi. W woj. warszawskim zorganizowano 22 szkoły rolnicze i ogrodnicze różnych typów, 46 domów ludowych i 52 świetlice.

Przed gospodarką chłopską stoi rozwój w kierunku intensyfikacji przez rozszerzenie warzywnictwa, uprawy roślin przemysłowych, sadownictwa, pszczołarstwa, gospodarki rybnej, hodowli nierogacizny itd.

Mimo ciężkich warunków od-

budowy państwo pomaga wsi ziarnem siewnym i pracą traktorów. Prowadzone są prace nad elektryfikacją wsi. Już w roku bieżącym fabryki metalowe będą dawać wsi nie mniejsze ilości narzędzi i maszyn rolniczych niż w latach przedwojennych. Musi nastąpić taki rozwój i usprawnienie spółdzielczości, by to, co daje państwo i przemysł wsi, dochodziło do spożywcy wiejskiej w całości we właściwym czasie i po właściwej cenie, a nie było przechwytywane przez spekulanta.

Rozwijająca się wytwórczość przemysłu pozwoli na zaspokajanie potrzeb wsi w coraz większym stopniu; przebudowane rolnictwo jest zdolne coraz lepiej zaopatrywać miasta. Dzięki przeprowadzonej reformie rolnej i umiarowieniu przemysłu, nasza gospodarka odbudowuje się i będzie rozwijać się szybciej, niż następowałoby to w jakichkolwiek innych warunkach.

Chłop nie powróci pod ekonomiczną bat. Robotnik i pracownik umysłowy nie pójdą pod rozkaz obcego kapitału.

Aby to zapewnić odpowiemy przy głosowaniu ludowym: Tak.

Rozdział koni przekazanych rolnikom przez Armię Czerwoną

W celu wykorzystania 5.000 sztuk koni, przydzielonych rolnikom przez Armię Czerwoną za pośrednictwem Związku Samopomocy Chłopskiej — jeszcze w obecnej akcji siewnej, przyjęto zasadę, że konie będą rozdzielane po okręgach, z których zostały one przejęte od wojska.

Unika się w ten sposób transportu, który przy istniejących jeszcze trudnościach komunikacyjnych, mógłby spowodować zwłokę w użyciu tych koni. Rozdział między poszczególnych rolników na odpowiednich okręgach zlecono Wojewódzkiemu Zarządowi Związku Samopomocy Chłopskiej. Dokonano już częściowego rozdziału, uwzględniając przede wszystkim tereny ziem zachodnich, na które przypadała się największa ilość koni. I tak, na województwo dolnośląskie — przypada 3.600 szt., na woj. zachodnio-pomorskie — 900 szt., a na województwo mazurskie — 500 szt. koni. Ta wydatna pomoc Armii Czerwonej dla polskiego rolnika ma kolosalne znaczenie, ponieważ w wielu wypadkach rozwiązuje bez reszty trudny dzisiaj problem — siły pociągowej.

Przygotowania do obchodu Święta Ludowego w Lubelszczyźnie

W związku z tradycyjnym obchodem Święta Ludowego, które się rozpoczyna dn. 9 czerwca, powstał przy Stronnictwie Ludowym Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego. Prezesem Komitetu obrano prezesa S. L. ob. Józefa Wójcikę i prezesa Zw. Sam. Chłopskiej ob. Edwarda Dubla. W skład Komitetu wchodzi ponadto przedstawiciele bratnich organizacji politycznych, władz państwowych, wojska, władz samorządowych i społecznych. Komitet dzieli się na poszczególne sekcje a mianowicie: organizacyjną, gospodarczą, propagandową, kulturalną — rozrywkową i po-

rzadkową. Do zadań komitetu należy szczegółowe opracowanie programu uroczystości w przeddzień i w dniu Święta Ludowego.

Komitet pragnie, aby Święto Ludowe było wielką manifestacją całego ludu polskiego, zjednoczonego w szeregach demokratycznych organizacji.

Przedstawiciele poszczególnych instytucji zadeklarowali czynny udział i daleko idącą pomoc w organizacji Święta Ludowego. Wojsko zaofiarowało część samochodów, a nawet i samoloty do zrzucania ulotek, tę samą pomoc ofiaruje również Bezpieczeństwo.

Święto Ludowe obchodzone będzie w miejscowości Stoczek w powiecie łukowskim, dokąd przybędą liczne delegacje z całego kraju. W dniu 8 czerwca odbędzie się w Lublinie wielki capstrzyk z licznym udziałem wojska, a w dniu 9 czerwca organizowane będą bezpłatne przedstawienia w Teatrze Miejskim, Domu Żołnierza i świetlicach miejskich. Komitet pragnie, aby przynajmniej 10 powiatów było liczenie reprezentowane z tym, że z dalszych powiatów winny być chociaż kilku osobowe delegacje.

Zasiewy wiosenne w woj. lubelskim

Bieżąca akcja siewna miała dwukrotnie zawód ze strony UNRRA, ponieważ nie otrzymałaśmy ani oczekiwanej ilości traktorów, ani zapowiadanych 50 tys. ton ziarna. Mimo to, dzięki dużemu wysiłkowi całego aparatu akcji siewnej, nie przedstawiła się ona tak źle. Dużą za usługę mają tutaj jednostki wojskowe, które dały rolnikom masywną pomoc, a poza tym otrzymaliśmy nieocenioną wprost pomoc ze Związku Radzieckiego, który zamiast 50 tys. ton ziarna, jak to było przewidywane, nadesłał 100 tys. ton, a własne nasze rezerwy stanowią 60 tys. ton.

Zboże zostaje rozprowadzone na poszczególne okręgi z uwzględnieniem specjalnych potrzeb Ziemi Zachodnich. Do dnia

10 maja akcja siewna przekroczyła 50% planu, a jeśli chodzi o Lubelszczyznę to i u nas przedstawiła się zupełnie dobrze. Do dnia 20 maja na terenie woj. lubelskiego zaorano w ramach akcji siewnej 662.796 ha. Z tego kołami wyorano 648.134 ha, wołami i krowami 9.176 ha. Z tego zasiano 635.811 ha. Na skłupy duże wydano 3.176 ton zbóż i 377 ton ziemniaków, co pozwoliło na obsianie około 25 tys. ha ziemi. Aby akcja siewna mogła pokonywać duże trudności przyznano kredyty sięgające sumy 6 mil. zł. Do dnia dzisiejszego rozchodowano na ten cel 4 mil. zł. Niezależnie od tego rozchodowano 470 ton otrąb dla ludności nie posiadającej sprzętu na zapłatę za wykonanie orki przez sąsiadów. Na koszt

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych zaorano około 1800 ha.

Woj. lubelskie, jako okręg najbardziej rolniczy, musi stwarzać pewne rezerwy, które wysyła się do innych województw. W ten sposób wysłano już 2571 ton różnych nasion i około 200 ton ziemniaków. 100 ton prosa i 30 ton wyki, które otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego rozdzielono między najbardziej potrzebujących, a więc między repatriantów osiedlonych w południowo-wschodnich częściach województwa.

W tej chwili prowadzi się energiczne prace nad dalszym usprawnieniem akcji siewnej. Ma ona objąć wszystkie nieużytki żyznej ziemi lubelskiej.

Znowu prowokacyjne zabójstwo oficera radzieckiego

W dn. 22 maja br. został zabity przez NSZ-owskich bandytów na terenie gminy Zbuczyn powiatu siedleckiego, major Armii Czerwonej Owsianikow, powracający do kraju na wyższe studia. Ta celowa robota, zdążająca do podważenia dobrych stosunków polsko-radzieckich jest aktem perfidnej działalności band, pragnących powrotu faszyzmu w Polsce. Zamiast długu wdzięczności, za ofiarę krwi i życia, oddanych przez sojuszniczą Armię Czerwoną, agenci Andersa, mordują powracających do swego kraju żołnierzy i oficerów Armii Cze-

wonej, po długoletnich walkach o wolność narodów uciemiężonych.

Wszystkie partie demokratyczne w Siedlcach potępiły ten ohdny czyn w specjalnej odez-

wie, zaś Miejska Rada Narodowa na nadzwyczajnym posiedzeniu przyjęła uchwałę potępiającą ohdne morderstwo reakcji polskiej.

Lecz niedość potępiać morder-

stwa! Przez wstąpienie najszerszych mas robotniczych i chłopskich, prawdziwych demokratów do ORMO przycygniemy się musimy do zlikwidowania niedobitków faszyzmu.

Jak Zamość subskrybuje PPOK

Piękny jarzący się na wieży ratuszowej napis: „Subskrypcje Pożyczkę Odbudowy”, oraz megafony Odd. Rej. Polskiego Radio nawołujące, przez liczne slogany, do wzięcia udziału w pożyczce przypominają miesz-

kańcom Zamościa o ich obowiązku obywatelskim.

Ale obywatele Zamościa nie potrzebują doopingu, gdyż rozumieją doskonale znaczenie akcji subskrypcyjnej i już od pierwszego dnia zgłaszają swój udział i wpłacają pokasne sumy do kas.

Pierwszym subskrybentem była młodzież szkolna Gimnazjum Kupieckiego i Państw. Gimn. Męskiego wpłacając po 500 zł z każdej poszczególnej klasy. Również świat pracy wpłacił w pierwszym dniu 300.000 zł. Jest to godne podkreślenia, że ci co mają najmniej, dają najpiękniej i najchętniej. dotychczas wpłynęło do kasy Urzędu Skarbowego w Zamościu: 1 milion zł od osób prywatnych i firm, oraz 300 tys. zł od świata pracy.

Na wyróżnienie zastępują: Browar Livonia — 80 tys. zł, Fabryka Wódek Ostera — 50 tys. zł, Drukarnia i introligatornia Pow. Rady Narodowej 80 tys. zł, Sklep spożywczy Janicka Władysława — 20 tys. zł (ponad normę), oraz mec. Braniczki Zygmunt 30 tys. zł za-

miast należnej sumy 10 tys. zł.

24 maja odbyło się b. liczne zebranie kupców, a 26 maja niemniej liczne rzemieślników, na których uchwalono manifestacyjne subskrybowanie gremialnie w dniach najbliższych. Realizacja tego podnieśnię znaczącej sumy już osiągnięta.

Najlepsze wyniki daje dotychczas wieś. Zorganizowano 4 wiecie, które odbyły się w dniu jarmarcznych nie dając jednak pożądanego efektów. Nie znaczy to bynajmniej, aby wieś była ustosunkowana negatywnie do akcji pożyczkowej, tylko znając psychikę chłopów polskiego wiemy, że on się nigdy z niczym nie spieszy i dopiero w ostatnich dniach pójdzie do kasy z hojnym i szczerem datkiem.

Urząd Skarbowy przedłużył na czas trwania akcji godziny pracy a kasa jest czynna od godz. 8-mej rano do 7-mej wieczorem, a w niedzielę i święta od 12-tej do 7-mej wiecz.

Powiat zamojski napewno nie pozostanie w tyle w akcji pożyczkowej mając na celu odbudowę zniszczonego wojną kraju.

Robotnicy „Plonu” subskrybuja PPOK

Wczoraj po pracy robotnicy fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „Plon” zebrali się na walnym zebraniu, ażeby zadeklarować swój udział w subskrypcji PPOK. Zebranie zagalę przez Rady Zakładowej ob. Mościbrodzkiej. O znaczeniu pożyczki w okresie odbudowy zniszczonej po wojnie Ojczyzny mówił dyrektor fabryki ob. Stefan Anulewicz, po czym wystąpił szereg robotników, któ-

rzy nawoływali obecnych do wzięcia udziału w subskrypcji.

Wszyscy obecni na zebraniu zgodzili się podpisać pożyczkę co najmniej 500 zł każdy. Dużo robotników gotowych też było natychmiast wnieść zadeklarowaną sumę.

Swoją drogą dyrekcja fabryki „Plon” zadeklarowała w mieście na rzecz PPOK 500.000 zł przewyższając tym sposobem o 100 tys. zł wyznaczoną normę.

Jak należy subskrybować PPOK

Podaję do wiadomości, że z chwilą doręczenia zawiadomień gmin i miejskich Komitetów PPOK o wysokości ustalonych dla poszczególnych osób — firm kwoty subskrypcji P. P. O. Kraju, zainteresowane osoby — firmy winny zgłosić się do właściwej placówki subskrypcyjnej (Urząd Skarbowy), bez względu na to, czy ustalona przez nie we właściwym czasie przedpłata na Pożyczkę pokrywa ustaloną sumę subskrypcji, czy też nie. Chodzi bowiem o to, że dokonanie, subskrypcji P. P. O. Kraju wiąże się z wypełnieniem odpowiedniej deklaracji subskrypcyjnej. Wobec tego nie złożenie takiej deklaracji w okresie trwania subskrypcji t. zn. do dnia 31. V. 1946 r. włącznie, spowoduje, że wpłaconą przedpłatę ulegnie przepakowaniu, zaś obligacje P. P. O. Kraju wydane nie będą.

Na życzenie subskrybentów całkowita kwota subskrypcji, lub też przy padająca do uiszczenia różnica pomiędzy ustaloną kwotą, a uiszczoną przedpłatą na P. P. O. K. spłacona być może w ratach, w terminie do dnia 5 września 1946 r.

Koncert Kazimierza Rychterówny

Drugi występ po wojnie wielkiej artystki w Lublinie nie przyniósł nam właściwie niczego nowego.

Program bogaty i urozmaicony zawierał utwory zarówno klasycznych, romantyków i pozytywistów, poetów Młodej Polski Skamandra, jak i najmłodsze dzieła bojowników proletariackich.

Najmniej zadowolili nas interpretacja Mickiewicza i Stowackiego, może trochę zbyt szorstka. Doskonały był alarm Słomskiego. Wiza zniszczonej Warszawy wdzierała się w dusze słuchaczy.

Najlepsze bezspornie było wykonanie wiersza Swinarskiego „Zmory”. Z utworu Swinarskiego powinni zapoznać się panowie Churchill, Byrnes i Bevin, a wtedy może inaczej podchodziliby do sprawy Niemiec. Męka naszych zakatowanych w obozach koncentracyjnych braci, żywym palonych w krematoriach, była jak gdyby skonkretyzowana w trzech słowach: „Mauthausen, Oranienburg, Dachau. Wypowiedziane były przez artystkę tak, że kto ją usłyszał już ich nie zapomni.

Plenarne posiedzenie OKZZ

Plenarne posiedzenie OKZZ zgromadziło w niedzielę przedstawicieli prezydentów poszczególnych Związków Zawodowych oraz Rad Powiatowych. Zebranie miało na celu zapoznanie obecnych ze sprawozdaniami z pracy poszczególnych powiatów oraz omówienie spraw bieżących. W pierwszym rzędzie poruszono sprawę ORMO stwierdzając, że nie we wszystkich powiatach stoi jej organizacja na dostatecznym poziomie. W niektórych pow. jak w Chełmie stwierdzono negatywne ustosunkowanie się kandydatów, w in. jak Lubartów nie odpowiednio ustosunkowanie się zakładów pracy jak np.: młyn w Lubartowie. Członkowie prezydium OKZZ w swych przemówieniach nakreślili wagę i potrzebę jak najszybszego rozwinięcia ORMO w terenie. Drugim punktem obrad były sprawy organizacyjne. Poruszono tu brak odpowiedniej pracy w terenie, gdzie za wyjątkiem Zamościa i Chełma Powiatowe Rady nie przejawiają żadnej inicjatywy ani energii.

Sprawę głosowania ludowego omówił ob. Łotocki podkreślając, że na Związkach Zawodowych spoczywa obowiązek jak najszybszej propagandy i pracy oświatowej, wyjaśniając istotę głosowania ludowego i pytań w nim zawartych. Ob. Łotocki omawiając poszczególne pytania

stwierdził, że największa walka rozegra się nad pytaniem pierwszym, które dąży do zreformowania ustroju parlamentarnego. W przemówieniu swym uświadomił konieczność odpowiedzi na to pytanie — tak, dając przykłady, jak przed rokiem 1939 senat utrudniał i przedłużał nie potrzebne prace sejmowe.

W dalszym ciągu zebrania poruszono sprawę Święta Ludowe, w którym Zw. Zawodowe powinny wziąć liczny udział, aby zadokumentować swoją solidarność ze światem. O sprawach wstąpienia również ob. Biełkowska, omawiając działalność sekcji kulturalno — oświatowej. Położyła ona główny nacisk na otwieranie świetlic oraz organizowanie kursów dokształcających. Przy sprawach personalnych zwrócono uwagę na reorganizację poszczególnych Rad Powiatowych, które powinny uściślać swoją działalność w terenie. Duży nacisk położono na zorganizowanie Związku Zawodowego Pracowników Rolnych oraz tworzenie komitetów folwarcznych, które broniłyby interesów robotników folwarcznych.

W dyskusji poruszono szereg bolączek zwracając uwagę na sprawy aprowizacyjne i pracę społeczną w terenie.

Z wizyta u repatriantów Co dzień tysiące Polaków wraca przez Lublin do swej Ojczyzny

Od pięciu już miesięcy przez nasze miasto i miejscowy punkt PUR-u przepływa fala tysięcy ludzi ze wschodu na zachód, ze Związku Radzieckiego do Polski. Od pięciu miesięcy przez Lublin, jako przez pograniczne miasto wojewódzkie przechodzi gros repatriacji ze wschodu.

Słoneczny ranek. Właśnie przybył na stację wielki transport ludności polskiej aż z kazaskiego Dżambulu, a lada moment ma nadejść drugi. Kierownik punktu repatr. lubelskie go PUR-u ob. Hanusz pakuje nas do swego auta i, za chwilę pędzimy do transportu. Po drodze w pośpiechu wyjaśnia szczegóły. Zalewa nas potop cyfr i faktów, w których z trudnością się orientujemy. Wynika z nich, że tylko w miesiącu kwietnia przez Lublin, a więc jego ręce przeszło 61 transportów (dwa dziennie?) z 22.247 Polaków, a dzisiejszy jest już 37 transportem w maju. Nie zdążyłem się jeszcze zastanowić,

kiedy właśnie ci ludzie śpią, jeżdżą, pracują dwa a czasem i więcej transportów dziennie, gdy już podają nowe szczegóły.

„Do dnia dzisiejszego wypłać z tytułu tylko paragrafu 16 (?) milion złotych, drugi milion rozchodziłem na posiłki, łaźnie, dezynfekcję, mleko dla dzieci itd. Nie licząc przydzielonych repatriantom ubrań, paczek UNRRA i in. jej darów. Zresztą obywatele dziś sami zobaczą jak to u nas idzie”.

Wysiadamy z auta prosto przed wagony transportu. Jedzie w nich 1514 osób. Wagony umajone zielenią, a nawet gdzieś tam dumnie powiewa biało-czerwone proporczyki. Twarze ludzi zmęczone, ale uśmiechnięte, wesołe. Zarzucają nas pytaniami o wszystko, nie sposób wprost odpowiedzieć, trzeba by gadać godzinami. Tymczasem pracownicy ob. Hanusza już się uwiązują między wagonami. Coś spisuja, segregują, nawołują i w końcu widać wy-

rażnie jak oddzielają kobiety i dzieci, grupują je razem. Ob. Kierownik palcem wskazuje nam wśród tłumu dwie ze swych pracowniczek.

„Te dwie młode kobiety, same repatriantki z Wileńszczyzny to serce i dusza mego zespołu pracowników. Gdyby nie one, nie wiem jak dalibyśmy sobie radę z tą niestanną pracą, trwającą z reguły 24 godzin na dobę”. Obiecając sobie porozmawiać z nimi później i w imieniu społeczeństwa podziękować im za ofiarę pracy, notujemy tymczasem nazwiska: p. Filipowicz i jej koleżanka p. Oktawicz, obie jednakowo godne uznania, szare pracowniczki społeczeństwa.

Wkrótce cały transport idzie po pieniądze. Naprzód kobiety i dzieci, potem mężczyźni. Każdy dostaje na kartę repatriacyjną 200 zł na osobę, jednak w sumie nie więcej jak 1000 zł na jedną rodzinę. Wyjątkowo ubodzy dostają sumę dodatkową. To jest właśnie ten tajemniczy 16 paragraf, bo w przepisach urzędowych pod tą pozycją nie ma się kredyt PUR-u na zapomogi pieniężne.

A potem obiad: „Widzicie o-

bywatele — od chwili, gdy transport znajduje się w Polsce jest zwolony całkowicie na koszt państwa. Na pierwszej stacji wjazdowej (Chełm lub Zamość) dostaje śniadanie (biała kawa, chleb, czasem tłuszcz do chleba — małe dzieci mleko). W Lublinie otrzymują już gorącą zupę z mięsem, chleb, a dzieci znów mleko i... cukierki (po 5 dkg). W Dęblinie otrzymują już posiłek następny. Nam się spieszy. Biegniemy do stojących w ogonkach po pieniądze repatriantów, by z nimi porozmawiać.

„Co wiecie o Polsce?” — to wielkie i tak ważne pytanie ciągnie się nam na usta. Okazuje się, że wiedzą i to bardzo wiele. Poinformowani są rzeczowo, znają nasze problemy gospodarcze, społeczne, polityczne. Nawet zupełnie prości i niewykształceni ludzie rozumieją sens nowych przemian, są poінformowani o naszej uporczywej codziennej walce z reakcją londyńską i wewnętrzną, rozumieją znaczenie Ziemi Odzyskanych i wyraźnie sympatyzują z naszą rzeczywistością. Jesteśmy naprawdę wzruszeni. Wszyscy nam wskazują na ZPP jako na źródło ich informacji i o to wielką pomoc, jaką im udzielał pod każdym względem do ostatnie-

go dnia ich pobytu w Związku Radzieckim. Kolega jakimś cudem wyszukuje spośród tłumu 1500 osób zastępcę kierownika ZPP na okrug Dżambulski ob. Szatkowskiego, który wraca do Polski właśnie tym transportem. Rzuciliśmy się wszyscy na niego, dobijając się do odpowiedzi. Pierwsze pytanie: „Jacy ludzie do nas wracają? Jaki kapitał społeczny wnoszą do naszego ogarnięcia państwowego? Na co możemy u nich liczyć?”

Ob. Szatkowski, sam polonista z Poznania, informuje nas wnikliwie, inteligentnie, z widocznym znawstwem ludzi, z którymi obecnie wraca do kraju.

„My przyjeżdżamy, żeby pracować i pomagać do niedawna w waszym, od dziś już w naszym wielkim dziele postępu. Niema wśród nas tego, czego się obawiacie — reakcji. Są ludzie prości, często zmęczeni życiem, ale chętni i postępowi. Na nas naród może liczyć w pełni”.

Dopiero odjazd transportu przerwał gorączkowy tok obustronnych pytań i odpowiedzi. Odjeżdżającym z całego serca życzyliśmy szczęścia i powodzenia w pracy.

Drugi dzień obrad Zjazdu Społeczno Obyw. Ligi Kobiet

Najważniejszym punktem drugiego dnia I Zjazdu wojewódzkiego S. O. Ligi Kobiet była sprawa głosowania ludowego. Na temat dlaczego powinniśmy głosować za referendum, wygłosił ob. Szymanek referat. Był

NOCNE DZIURY APTEK

Dziś we wtorek dnia 28 b. m. dyżurni zastępujące apteki:
Krak. Przedm. 27, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

REPERTUAR TEATRÓW

Z TEATRU MIEJSKIEGO

We wtorek dnia 28 maja o godzinie 15.45 odbędzie się jedyny w swoim rodzaju przedstawienie p. t. „Góra Biłska” czyli „Jedź nad niemiemi polskimi” w wykonaniu dzieci wiejskich ze szkoły powszecznej ze wsi Biłska, powiatu jaszczyńskiego. Scenariusz napisał i wyreżyserowała nauczycielka tej szkoły J. Krolkowska-Kaniorowa. P. Kaniorowa w przygotowaniu tej sztuki, zebranie pieśni ludowych z wiejskich zakładow naszego kraju, w reżyserii wzięła ogromny obowiązek na siebie bardzo ciężkiej pracy.
Bilety na to bardzo ciekawe widowisko w cenie od 10 do 40 zł. są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

W dalszym ciągu na scenie utrzymuje się małżonka stryka 7. Recy i St. Dąta „Zamach” w wykonaniu J. Martini, H. Skrzydłowskiej, A. Żelazkiej i całego personelu teatralnego.

W czwartek dnia 30 maja o godzinie 15.30 powtarzamy spotkanie świetny dramat holońskiego autora H. Heijermanna „Nadzieja”, rolę „Jola” wykona H. Byrno.

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO wyświetla od dnia 22 maja film, nowy film produkcji angielskiej p. t. „Jeden z naszych samolotów zginął”. Treść tego filmu są bohaterstwo wycieczki samolotu brytyjskiego. Film ten to jeden z wielu wspaniałych epizodów z życia RAF.

Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr. 13. Początek seansów: 15.30, 17.40 i 19.50. W niedzielę i święta dodatkowy seans: 13.30. Dla młodzieży dopuszczony od lat 10-ciu.

KINO BALTYK od wtorku 21 maja b. r. film produkcji angielskiej: „Srebrna Hula”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA od soboty dnia 26 maja b. r. wyświetla rewelacyjny film o dziejach ekspedycji okrętu Dunkan p. t. „Młody Greni”. Początek seansów: 15.15, 17.15, 19.15. W niedzielę i święta początek i seans o godzinie 13.45.

KINO RIALTO od wtorku 21 maja b. r. wyświetla najnowszy film produkcji angielskiej p. t. „Srebrna Hula”. Film, który wzbudza entuzjazm wielomilionowej widowni, film, który będzie z zapartym oddechem oglądany na ekranie.

Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta początek 1-40 seansu o godz. 11.30. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta pocz. 13.30.

Program radiowy

CIEKAWY AUDYCJE RADIOWE

W dniu 29 maja 1946 r. (wtorek).
10.05 Muzyka lekka, 6.45 Dziennik poranny.
12.05 „Na ścieżkach odyskanych”, 12.50 Muzyka obciwowa, 15.00 „O zeznach”, 17.10 Koncert Sekstetu P. R., 18.10 „Śladki pieśń ludowa”, 19.05 Sonatina na skrzypce i fortepian, 20.45 „Sonet”, 23.00 Dziennik wieczorny.

AUDYCJE LOKALNE

9.10 Wiadomości lokalne, 11.45 Muzyka taneczna, 15.15 Kwadrans autorzki Anny Kamiełskiej, 15.40 Fantazja węgierska Liszta, 21.00 Wieczór pieśni ludowych w wyk. Z. Masalskiej, Akomp. Jadwiga Holeczowska, 21.30 Muzyka muzyczna.

PIĘCIEŚCIE LAT PRACY ZAWODOWEJ w miastach: Odesie, Łodzi, Warszawie, Mekwie, i Lublinie.
Duże doświadczenie fachowe daje gwarancję należytego wykonania fotografii indywidualnej, grupowej, architektury — portretów. Oraz przyjmujemy fotografie dla punktów wielozdjęciowych wycieczek na porcelanie — gwarantujemy trwałość fotografii.

W Firmie

LUDWIK HARTWIG
S-to Duska 6 2381

„Autotransport”
Lublin
Peowiaków 11/8
PRZEWOZI
szybko i sprawnie
tel. 26-73

2388

on rzeczowy, poparty statystykami i faktami.

Po referacie rozwinęła się dyskusja.

Po złożeniu sprawozdania przez przedstawicielki z działów ności S. O. Ligi Kobiet w powiatach, odczytano rezolucję powziętą przez Prezydium Zjazdu.

Postanowiono: 1) Wysłać depesze do przewodniczącego KRN ob. Bieruta i do premiera Osóbki-Morawskiego.

2) W związku z wygłoszonym referatem o znaczeniu spółdzielczości O. S. Liga Kobiet postanowiła propagować spółdzielczość wśród kobiet.

3) Walka z alkoholizmem zakrojona na wielką skalę poprzez

propagandę w szkole, kinach, teatrach itd.

4) Odnośnie referendum rezolucja stwierdza: S. O. Kobiet da wyraz swej solidaryzacji z linią polityki zewnętrznej, jak i wewnętrznej Rządu Jedności Narodowej w nadchodzącym głosowaniu, odpowiadając trzykrotnie „tak”, a każda z uczestniczek bierze na siebie obowiązek przeprowadzenia akcji uszlachetniającej wśród szerokiego mas kobiecego.

Wszystkie rezolucje przyjęte zostały przez aklamację.

Ob. Jaworska podziękowała przybyłym delegatkom za tak liczny zjazd. Na tym zakończono drugi dzień obrad. Gog.

Miłośnicy sportu lotniczego

Z dniem 27 maja 1946 r. w sekretariacie Związku Młynarzy, pokój Nr 6 przy Okręgowym Komisji Związków Zawodowych — Krakowskie Przedmieście Nr 29 przyjmują się młodzież szkolną, pracowników fabryk, instytucji państwowych jak i samorządowych na organizowane kursa szybowcowe w

Lubelskim Aeroklubie.

Termin otwarcia kursu teoretycznego oraz lotów szybowcowych będzie podany przez prasę. Nauka bezpłatna.

Miłośnicy sportu lotniczego występują w szeregi Lubelskiego Aeroklubu.

Lublin, dnia 26 maja 1946 r.
Zarząd L. A.

W sprawie spożywania soków owocowych z darów UNRRA

Kwaśne soki owocowe, pochodzące z darów UNRRA, częstość zawierają w sobie pewne ilości cyny, zwłaszcza jeżeli soki pozostają w puszkach w zetknięciu się z powietrzem. Aczkolwiek cyna zasadniczo nie działa trująco na organizm, to jednak u osób wrażliwych, soki zawierające cynę po spożyciu ich w większej ilości mogą powodować zaburzenia żołądkowo-jelitowe, zwłaszcza u dzieci.

Celem uniknięcia tego rodzaju zaburzeń Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Apropowizacji i Handlu, po zasięgnięciu opinii wybitnych klinicystów i specjalistów toksykologów, podają do powszechnej wiadomości, iż soki owocowe z przydziałów UNRRA dopuszcza się do spożywania przy zachowaniu następujących przepisów:

1. Zawartość puszek musi być natychmiast po otwarciu przelana do czystego, szklanego na-

czynia i rozcieńczona taką samą objętością świeżo przegotowanej wody.

2. Dziennie można wypić 1/4 — 1/2 litra rozcieńczonego soku owocowego.

3. Rozcieńczonego płynu nie należy przechowywać dłużej niż jeden dzień, gdyż może podlegać szkodliwej fermentacji.

4. Sok owocowy z puszek wydętych (wybombowanych) nie może być użyty do spożycia.

OGŁOSZENIE

Gazownia Miejska w Lublinie sprzedaje po cenach niskich:
KOKS kawałki dla warsztatów kowalskich, ślusarskich i fabryk.
KOKS dla celów ogrzewczych.
SMOLIZ gąsienicowy do smarowania łańcuchów i impregnacji drewna.
Biuro Sprzedaży ul. Gaszowa 9 — naprzeciw dworca kolejowego. 2609

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Gazowego w Lublinie podaje do wiadomości wszystkich odbiorców gazów, że na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 26 maja r. b. ceny gazu począwszy od 6 okresu obrachunkowego (maj) wynosić będą:
1. 21. 6 — za 1 m. sześć, gazu dla instytucji państwowych, samorządowych i dobra publicznego oraz ich pracowników.
2. 21. 10 — za 1 m. sześć, gazu dla wszystkich pozostałych konsumentów.
Pracownicy zatrudnieni w instytucjach wymienionych w punkcie 1-szym sekcja zniżki nie otrzymuje w biurze Gazowni odpowiednio zniżki, podwyższenie przez ich Zakład Press. Odnośnie druki można nabyć w biurze M. Z. G. ul. Gaszowa 9.
Lublin, dnia 27 maja 1946 r. 2700

Worki przeciwmolowe

T. Raczkowski,
Lublin, Narutowicza 52
Tel. 33.26
Prowizja za załadowanie pocztowym 2562

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lub. Fabr. Mydła, Lublin, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

K. Buszczyński i Synowie

HODOWLA NASION

Spółka z ogr. odp.

ODDZIAŁ W LUBLINIE

Krak.-Przedm. 21 — Telefon 40-51

Magazyn ul. Długa 5 — Tel. 38-24

Z listów do Redakcji

Szanowny ob. Redaktorze!
Proszę o umieszczenie mojego listu.

Niedawno wyjechałem do Wałbrzycha na Dolnym Śląsku, gdzie chciałem otrzymać mieszkanie dla siebie i rodziny, oraz lokal w którym mógłbym prowadzić zakład zegarmistrzowski - optyczny. W tym celu udałem się do Starostwa Powiatowego, Sekretarza Starosty Powiatowego w Wałbrzychu ob. Chana Habryto zam. Berkowicz przyjechał mnie b. arogancko i na moją prośbę, że jestem ran-

ny i proszę o wejście do Starosty poza kolejką, odpowiedział w sposób pogardliwy: „To wasze wojsko nie mnie nie obchodzi”.

W międzyczasie gdy ja czekałem na swoją kolejkę, wszedł jakiś Niemiec. Ob. sekretarka z przesadną uprzejmością witała się z tym Niemcem, rozmawiała z nim głośno i prowokacyjnie w urzędzie polskim po niemiecku.

Po tym weszła jakaś Niemka i jej sprawę załatwiła z miejsca poza kolejką.

Gdy ob. sekretarka załatwiała sprawę Niemców, ja oficer Wojska Polskiego, trzy razy ranny w bojach na szlaku od Lenino do Berlina musiałem czekać na „kolejkę”.

O tym fakcie zgłosiłem miejscowej prokuraturze i władzom wojskowym.

porucznik Faber Henryk

Skok z drugiego piętra

Onegdaj w nocy skoczyła z okna drugiego piętra domu przy ul. Wieniawskiej 18-letnia ob. K. B. Przyczyna samobójczego skoku nie została dotychczas ustalona. Ob. K. B. uległa ogólmu mu potłuczeniu i po udzieleniu pomocy przez Pogotowie została przewieziona do szpitala Jana Bożego.

Strzał z lasu

Do jadącego przez las z jarmarku mieszkańca wsi Chołowo, Wołosa Jana nieznaną sprawę oddali kilka strzałów, z których jeden ranił go ciężko. Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie Ratunkowe został przewieziony do szpitala Szarytek.

WEZWANIE

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie wzywa osoby narodowości żydowskiej, byłych więźniów obozu pracy w Puławach z okresu okupacji znających i stykających się na terenie tego obozu z zatrudnionym w nim nadzorcą Dominikiem Basajem do zgłoszenia się w Prokuraturze tegoż Sądu — Lublin, ul. Krak. Przedmieście Nr 43 pokój Nr 10 — w godzinach urzędowych — celem złożenia zeznań w przedmiocie zachowania się Basaja w stosunku do ludności cywilnej w ogóle, a żydowskiej w szczególności w obozie i poza nim na terenie Puław.

Termin do dnia 20 czerwca 1946 r.

Prokurator

AUTO-OBŚŁUGA

A. Kmiecik i B. Szczepanik

Remonty, montaż

oraz

budowy karoserii

LUBLIN, RUSALKA 10

2694 tel. 21-73

Kursy Szoferskie

Z przeszkoleniem w warsztatach

Lublin, Złagrod 6, tel. 12-18

Wpisy i informacje codziennie.

Wojskowi i pracownicy państwowi zniżki.

2161

Wytwórnia

Mydła „JELEN”

Lublin, Furmańska 10

tel. 30-15

poleca 2103

znane ze swej jakości

mydło gospodarskie

DO REDAKCJI „SZTANDARU LUDU” W LUBLINIE

W związku z artykułem p. t. „Etyka czy interes”. Jaki ukazał się w „Sztandarze Ludu” z dnia 18 maja 1946 r., pozwalał sobie złożyć wyrażenie, że dotychczas nie zostałem wpisany na listę adwokatów, a więc nie prowadzę kancelarii adwokackiej i w żadnym z sądów w roli obrońcy nie występuję.

Jednocześnie nadmieniam, że nawet po otwarciu kancelarii adwokackiej nie zamierzam występować przed Specjalnym Sądem Karnym w roli obrońcy z uwagi na uprzednio zajmowane w tym Sądzie stanowisko.

Lublin, dnia 20 maja 1946 r.

(—) Władysław Tanewski

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

NAUKA. Wszyscy, którzy w czasie okupacji otrzymali świadectwa z ukończenia Szkoły Handlowej (I stopnia) lub Szkoły Specjalnej (II stopnia) mogą je zamienić na normalne świadectwa mając lub dając matury handlowej po złożeniu egzaminów z przedmiotów ogólnoszkolnych. Kurs za specjalnie przystosowanym programem rozpoczyna się 1 czerwca r.

Zapisy od maja 1946 r. przyjmują kancelaria Składowa Vetterów Bernardyńska 14 w godz. od 16-18. 2631

KUPNO — SPRZEDAŻ

DOMY — PLACE sprzedaje koncesjonowane przedsiębiorstwo „Wygodna” Michalowski. Bernardyńska 28, tel. 84-87. 261

MOTOCYKL 200 kab. NSU w stanie dobrym sprzedam ewentualnie zamienię na motorower. Wiadomości: Lubartów — Nadleśnictwo Państwowe. 2688

ZGUBY

UNIEWAZNIAM zagubioną Kemiarkę wydawaną przez gm. Bychawa na nazwisko Makula Jan. 2696

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin oraz Konkrekt na nazwisko Galicki Michał. 2689

BIAŁOWA Franciszek, syn Jana, ur. 1897 r. zamieszkały gm. Staw unieważnia książeczkę wojskową (Obłogi Bary Armii). 2658

STACHEL Anna, zamieszkała gm. Staw unieważnia dowód osobisty i wszystkie inne dokumenty. 2637

UNIEWAZNIAM nie zagubione dnia 20. V. 46 r. zaświadczenie tożsamości, wystawione przez Zarząd Gminy Włodawa w 1943 r. na nazwisko Jana Tarsulskiego, syna Nicifora urodzonego w roku 1925. 2686

UNIEWAZNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RCU Siedlice oraz Kępcę na nazwisko Mucha Aleksander. 2692

UNIEWAZNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RCU Siedlice oraz inne dokumenty na nazwisko Mucha Mieczysław. 2693

ZGUBIONO indeks studiów wystawiony przez Katolicki Uniwersytet Lubelski na nazwisko Derlakiewicz Aleksander, I. alh. 19. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres Wyższego 6 m. 21 lub do biura „Bratniak”. 2698

UNIEWAZNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez RUK Lublin-miasto na nazwisko Rurort Władysław. 2397

ROZNE

PRACOWNIA ZĘBÓW SZTUCZNYCH Wiesława Dobrowolskiego przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres techniki dentystycznej, ul. Furmańska nr. 10 m. 10. 2112